



Sygn. akt IV CSK 597/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSA Katarzyna Polańska-Farion (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. P. i T. O.
przeciwko Spółdzielni Mleczarskiej "M." w G.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 22 maja 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 12 lipca 2013 r.

- 1) oddala skargę kasacyjną,**
- 2) zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M. P. wnosił o zasądzenie od Spółdzielni Mleczarskiej „M.” w G. kwoty 85 375,95 zł, a T. O. – kwoty 107 318,49, w obu wypadkach z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, tytułem dopłat do ceny mleka dostarczonego stronie pozwanej przez powodów w okresie od października do grudnia 2010 r.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 20 lutego 2013 r. zasądził na rzecz M. P. kwotę 16 443,55 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 listopada 2010 r. i na rzecz T. O. kwotę 22 255,72 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2010 r., a w pozostałym zakresie powództwa oddalił.

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 lipca 2013 r. zmienił wyrok sądu pierwszej instancji i uwzględnił powództwa w całości co do należności głównych, ustalił odsetki za opóźnienie liczone od wynagrodzeń za poszczególne miesiące, poczynając od dnia następnego po upływie terminu płatności (odpowiednio od: 1 grudnia 2010 r., 31 grudnia 2010 r. i 31 stycznia 2011 r.), a w pozostałej części apelacje powodów i pozwanej oddalił.

Na podstawie faktyczną rozstrzygnięcia składało się ustalenie, że strony od 2006 r. związane były umowami na dostawę mleka; powodowie byli też członkami pozwanej spółdzielni. Zapłata za dostarczany produkt następować miała według cennika aktualnie obowiązującego u pozwanej, w terminie 30 dni od zakończenia miesiąca rozliczeniowego. W cenniku określano podstawową cenę za litr mleka, a także dodatkowe – poza uzgodnionymi wprost w umowie - rodzaje i wysokość dopłat. Od października 2010 r. zmniejszono stawki dopłaty ilościowej oraz jakościowej, zlikwidowano dopłatę do każdego litra mleka oraz podwyższono stawkę dopłaty za pisemną kontraktację mleka, przy czym dopłata ta miała nie przysługiwać w okresie wypowiedzenia umowy. Z kolei uchwałą z dnia 23 grudnia 2010 r. zarząd pozwanej ustalił, że dodatkowa dopłata za każdy litr mleka dostarczony w grudniu (tzw. premia świąteczna), nie będzie wypłacana dostawcom, którzy na dzień 10 stycznia 2011 r. nie sprzedają mleka lub nie są członkami spółdzielni bądź nie łączy ich ze spółdzielnią umowa kontraktacyjna albo umowa ta została wypowiedziana. Powodowie wypowiedzieli członkostwo i umowę ze

skutkiem na 31 grudnia 2010 r., toteż w ramach dokonywanych rozliczeń nie otrzymali dopłaty za kontraktację mleka oraz dopłaty świątecznej, choć dostarczali mleko przez cały 2010 rok.

Przy takich ustaleniach Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że jednostronne pozbawienie osób będących w okresie wypowiedzenia dopłaty za kontraktację stanowiło naruszenie zasad prawa spółdzielczego oraz postanowień statutu i nie mogło wywołać zamierzonych skutków prawnych. Zasadnicze znaczenie sąd przypisał zasadzie równości członków spółdzielni, określonej w art. 18 prawa spółdzielczego i § 8 statutu pozwanej, która zapewniała wszystkim członkom takie samo prawo do korzystania ze świadczeń spółdzielni. Zróżnicowanie członków dotyczyć mogło zatem jedynie wysokości świadczeń. Sąd podkreślił, że wstrzymanie wypłaty dopłat w okresie wypowiedzenia uregulowane zostało w umowie w ograniczonym zakresie i nie obejmowało dopłat objętych uchwałami zarządu. Decyzje pozwanej naruszały także lojalność kontraktową, niekorzystnie kształtując sytuację strony umowy, która w żaden sposób nie uchybiała jej postanowieniom.

Skarga kasacyjna pozwanej oparta została na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucono naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Z kolei w podstawie określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. wskazano na naruszenie art. 18 § 1 i § 7 prawa spółdzielczego, art. 353¹ k.c. oraz art. 58 § 1 i § 3 k.c. W konkluzji strona skarżąca wносиła o uchylenie wyroku w części uwzględniającej powództwa i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji, ewentualnie uchylenie wyroku i oddalenie obu powództw w całości z zasądzeniem kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ponieważ ocena prawidłowości zastosowania prawa materialnego jest możliwa po wykluczeniu takich naruszeń procesowych, które mogłyby rzutować na ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia analizę zarzutów skargi, rozpocząć należy od drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

W tej grupie jako pierwszy postawiony został zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. motywowany niedostatecznym oznaczeniem

podstawy rozstrzygnięcia. Niewątpliwie zgodzić się trzeba ze skarżącą, iż postępowanie apelacyjne, stosownie do przepisów art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., a także art. 381 k.p.c., jest kontynuacją merytorycznego rozpoznania sprawy (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego: z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124 i z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Orzeczenie sądu drugiej instancji powinno zatem opierać się na ustalonej samodzielnie przez ten sąd podstawie faktycznej i prawnej, opisanej w uzasadnieniu orzeczenia. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. stosowany jest jednak w przez sąd drugiej instancji odpowiednio (art. 391 § 1 k.p.c.), a to oznacza, że uzasadnienie orzeczenia tego sądu nie musi zawierać wszystkich elementów przewidzianych dla uzasadnienia sądu pierwszej instancji. Przyjmuje się, że jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę dowodów sądu pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania przyczyn, dla których określonym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej. Może również odwołać się do ustaleń faktycznych i oceny prawnej sądu pierwszej instancji, jeżeli ją akceptuje i w całości lub części uznaje za wystarczającą. Sąd drugiej instancji obowiązany jest natomiast zamieścić w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania, są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2013 r., III CSK 70/12, Lex nr 1314362; z dnia 19 czerwca 2013 r., I CSK 639/12, Lex 1360162; z dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 550/12, Lex nr 1416785).

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zabrakło wprawdzie wyraźnego określenia zakresu zaaprobowanych ustaleń sądu pierwszej instancji, jednak zaprezentowana została własna analiza Sądu Apelacyjnego, obejmująca okoliczności faktyczne istotne z punktu widzenia przedmiotu sporu. Z prezentowanych rozważań wynika jednoznacznie, jakie zasady ustalania dopłat za mleko przyjęto do rozliczeń (tak co do rodzaju, jak i wysokości) oraz jaki materiał dowodowy został w tym celu wykorzystany. W przeprowadzonym wyliczeniu należności sąd odwołał się do konkretnych zapisów umownych oraz regulacji prawa wewnętrznego obowiązującego w pozwanej spółdzielni, uwzględniając niekwestionowane ilości faktycznych dostaw mleka oraz zrealizowane na rzecz powodów wypłaty. Nie sposób zatem zgodzić się z twierdzeniem, iż rekonstrukcja

stanowiska sądu w tym zakresie wymaga snucia domysłów i dokonywania interpretacji.

Trzeba poza tym zauważyć, że w przypadku podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. chodzi o takie naruszenie przepisów procesowych, które mogło wywrzeć istotny wpływ na wynik sprawy. Samo naruszenie przepisów proceduralnych - nawet jeżeli jest obiektywnie istotne - nie jest wystarczającą podstawą skargi (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 29 listopada 1996 r., III CKN 14/96, OSP 1997, nr 3, poz. 65; z dnia z 15 lutego 2006 r., IV CSK 15/05, Lex nr 179731). Strona skarżąca powinna więc nie tylko oznaczyć naruszenie, ale i wykazać, że następstwa stwierdzonych wadliwości postępowania były tego rodzaju, że kształtowały lub współkształtowały treść kwestionowanego orzeczenia. Poprzestanie na ogólnym przytoczeniu formuły normatywnej, bez odniesienia do konkretnych okoliczności sprawy, wymogu powyższego nie spełnia.

Wedle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, powołanie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. jako podstawy kasacyjnej może być usprawiedliwione wtedy, gdy skutek uchybienia wymaganiom określającym zasady motywowania orzeczeń nie poddaje się ono kontroli kasacyjnej, w szczególności gdy uzasadnienie nie ma wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera takie braki, które ją uniemożliwiają (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 100; z dnia 16 stycznia 2006 r., Lex nr 195422; V CK 405/04, z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 458/06, Lex nr 253397). Wiąże się to z reguły ze zgłoszoną podstawą naruszenia prawa materialnego, gdy ocena jego zastosowania przy poczynionych ustaleniach faktycznych okaże się niemożliwa. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Ma rację skarżąca, wytykając pewne mankamenty uzasadnienia przy konstruowaniu podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Jakkolwiek bowiem nie budzi wątpliwości, iż w zasadniczych rozważaniach sąd wskazał na przekroczenie granic dopuszczalności jednostronnej zmiany umowy oraz nawiązał do konstrukcji równości członków spółdzielni oraz lojalności obowiązującej w stosunkach kontraktowych, to jednak nie została oznaczona sankcja uchybienia tym zasadom. Wnosić o niej można tylko z przywołania argumentacji zawartej w uwzględnionej

przez sąd apelacji powodów. Niedostatki w tym zakresie nie były tego rodzaju, by wykluczyć możliwość rozpoznania skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy.

Nie zasługuje również na uwzględnienie podstawa naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Sama konstrukcja zarzutu budzi zastrzeżenia. Przepis art. 378 k.p.c. reguluje postępowanie sądu drugiej instancji i uchybień tego sądu dotyczyć miał postawiony zarzut. Nie jest więc zrozumiałe jego powiązanie z art. 391 § 1 k.p.c.; ten ostatni miałoby rację bytu przy zarzutach uchybienia przepisom regulującym postępowanie przed sądem pierwszej instancji, stosowanym przez sąd drugiej instancji. Zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. został uzasadniony przez skarżącą niedostatecznym odniesieniem się przez sąd drugiej instancji do wszystkich zarzutów apelacyjnych. Nie można podzielić poglądu, iż z ustanowionego w przepisie obowiązku sądu rozpoznania sprawy w granicach apelacji, wynika konieczność osobnego omawiania przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu orzeczenia każdego podniesionego przez stronę argumentu. Wynika z niego powinność odniesienia się do zarzutów i wniosków w sposób wskazujący, że sąd rozważył je przed wydaniem orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., I PK 38/09, LEX nr 523541 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11, LEX nr 1169841).

Niekorzystne dla skarżącej spółdzielni orzeczenie Sądu Apelacyjnego było konsekwencją przede wszystkim przyjęcia - na skutek apelacji powodów - odmiennej oceny stanu faktycznego przez pryzmat stosowanych przepisów prawa materialnego. Analizując zarzuty zawarte w apelacji powodów, Sąd dokonał tym samym oceny zdecydowanej części zarzutów sformułowanych przez stronę pozwaną, powtarzanie analogicznej argumentacji odrębnie dla obu apelacji nie było potrzebne dla poznania racji leżących u podstaw ferowanego wyroku. Zarzuty z kolei dotyczące skutków doręczenia powodom uchwały, umocowujące orzeczenie Sądu Okręgowego w zakresie uwzględniającym powództwa, stały się bezprzedmiotowe w warunkach innej koncepcji prawnej rozstrzygnięcia. Wbrew wreszcie wywodom skargi, w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji znalazło się odniesienie do zarzutu naruszenia art. 353¹ k.c. oraz wyjaśnienie charakteru rozliczeń jako wywiedzionego z umowy obowiązku zapłaty aktualnej ceny skupu

mleka (por. str. 13 uzasadnienia – k. 502). Kwestie te nie uchyliły się zatem spod kontroli instancyjnej.

Strona pozwana wskazała również na inny aspekt naruszenia art. 378 k.p.c. Pomimo braku precyzji zarzutu można wnosić, że chodziło o § 1 tego przepisu, skoro wadliwość jego zastosowania motywowano przekroczeniem granic apelacji powodów. Pojęcie granic apelacji, o których wspomina przepis, nie było jednolicie interpretowane w orzecznictwie. Ostatecznie jednak Sąd Najwyższy w cytowanej wcześniej uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, ustalił zasadę prawną, według której sąd drugiej instancji, rozpoznający sprawę na skutek apelacji, nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z powyższego wynika, że Sąd Apelacyjny nie mógł kontrolować z urzędu - poza ewentualną nieważnością postępowania - naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów postępowania niewytkniętych w apelacji, mógł natomiast rozpoznać z urzędu ewentualne naruszenia przepisów prawa materialnego niezależnie od tego, czy zarzut ich naruszenia został podniesiony. Jeśli więc naruszenie miało polegać, jak argumentuje skarga, na rozważeniu pominiętego w apelacji powodów zarzutu „art. 18 prawa spółdzielczego – zasady równości członków” , to oczywista jest bezzasadność tak określonej podstawy skargi. Problem ewentualnego wykroczenia poza ramy wyznaczone podstawą faktyczną żądania, nie stał się natomiast uzasadnieniem dla właściwie sformułowanej podstawy i nie może podlegać badaniu.

Przechodząc do podstawy naruszenia przepisów prawa materialnego, w ramach której skarżąca odwołała się przede wszystkim do art. 18 ustawy z dnia 16 września 1982 r.- Prawo spółdzielcze (jednolity tekst : Dz. U. 2013 r., poz. 1443), podkreślić trzeba, że ustawa z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 122, poz. 1024) znowelizowała ten przepis, nadając w jego § 1 normatywny wyraz zasadzie równości praw i obowiązków wszystkich członków spółdzielni. Jednocześnie w § 7 ustawodawca zaznaczył, że przepisy ustawy, statut oraz umowy zawierane przez spółdzielnię z jej członkami określają prawa i obowiązki

członków wynikające ze stosunków prawnych pochodnych od członkostwa w spółdzielni. Sformułowania zawarte w art. 18 § 1 i § 7 prawa spółdzielczego nawiązują do wypracowanego już wcześniej w doktrynie i judykaturze podziału praw członków spółdzielni na wynikające ze stosunku członkostwa i pochodne od tego stosunku. Pierwsze z nich ujmowane są jako prawa niemajątkowe (organizacyjne) lub majątkowe, identyczne dla wszystkich członków, aktualizujące się z chwilą przystąpienia do spółdzielni, choć niekiedy o charakterze potencjalnym i konkretyzującym się w czasie trwania stosunku członkostwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2007 r., V CSK 125/07, OSNC – ZD 2008, nr 2, poz. 38). Prawa pochodne natomiast składają się na treść innych niż członkostwo stosunków prawnych łączących członka ze spółdzielnią. Są to stosunki, na podstawie których spółdzielnia dokonuje na rzecz członków świadczeń zgodnych z zakresem jej statutowej działalności. W ramach stosunków pochodnych prawa i obowiązki członków nie są już takie same.

W świetle powyższego można się zgodzić ze stanowiskiem skargi, iż uznanie spornych relacji stron jako wynikających z członkostwa stosunków poddanych bezwzględnej zasadzie równości, nie było uprawnione. Samo odwołanie się w zaskarżonym wyroku do zapisów statutowych regulujących prawa i obowiązki członków nie zmienia oceny, że sytuację poszczególnych członków kształtowały odmienne okoliczności, a ich prawa majątkowe związane z dostawami mleka wyznaczały zawierane w czasie trwania stosunku członkostwa indywidualne umowy.

Wymaga jednak zaznaczenia, że z uwagi na ich specyficzny charakter i ścisłe powiązanie z członkostwem nie można wykluczyć uwzględnienia zasady równości przy interpretacji norm ogólnych kształtujących dany stosunek. Równość nie może być oczywiście rozumiana w tym wypadku w sposób bezwzględny, a jedynie jako wprowadzenie jednolitego kryterium zróżnicowania sytuacji członków w znaczeniu konstytucyjnym, czyli z uwzględnieniem rzeczowości, zasadności i proporcjonalności (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 23 października 2001 r., K 22/01, OTK 2001, nr 7, poz. 215; z dnia 15 lipca 2010 r., K 63/07, OTK-A 2010, nr 6 poz. 60; z dnia 29 maja 2012 r., SK 17/09, OTK - A 2012, nr 5, poz. 53). Jak podkreśla się, nie narusza zasady równości usprawiedliwiona

i racjonalna dyferencjacja sytuacji podmiotów ze względu na różniącą je cechę istotną. Warunków tych nie spełniają kryteria o charakterze arbitralnym, ściśle podmiotowe czy nawet przedmiotowe, ale bez dostatecznego powiązania z istotą i celem działalności spółdzielni. Dlatego za dopuszczalne uznaje się najczęściej: zakres korzystania ze świadczeń spółdzielni, długość przynależności do niej, wielkość obrotu itp. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2006 r., I CSK 19/06, Lex nr 200883 czy z dnia 29 listopada 2001 r., V CSK 532/00, Lex nr 52759).

W tym kontekście zastrzeżenia budzić może zróżnicowanie członków posiadających tę samą cechę istotną (dostarczający w określonym czasie mleko odpowiadające przyjętym normom), według kryterium wypowiedzenia stosunku umownego bądź stosunku członkostwa, w sytuacji, w której planowany obrót - i istotny z punktu widzenia niektórych dopłat udział w wypracowaniu zysku - był realizowany w całym okresie rozliczeniowym. Szersze poddawanie ocenie wartościującej zawartych w uchwałach zarządu mierników zróżnicowania rozliczeń członków, nie było jednak w istocie konieczne dla rozstrzygnięcia.

Wedle bowiem przyjętych przez Sąd Apelacyjny ustaleń, oznaczając w umowie cenę dostarczanego produktu strony odwołały się do cennika aktualnie obowiązującego w działalności gospodarczej spółdzielni. Cennik pełnił funkcję wzorca umowy, którego wejście w życie powodowało w części nowe ukształtowanie umowy, z zastąpieniem istniejących wcześniej postanowień dotyczących ceny. Uznanie dopuszczalności takiego rozwiązania nie oznaczało dowolności dokonywanej w tym trybie zmiany. W orzecznictwie przyjmuje się, że zmiana treści stosunku zobowiązaniowego przez związanie wzorcem wydanym w czasie trwania tego stosunku dopuszczalna jest tylko wtedy, gdy taka możliwość została przewidziana poprzez zastrzeżenie dostatecznie skonkretyzowanej klauzuli modyfikacyjnej (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992, nr 6, poz. 90 czy z dnia 19 maja 1992 r., III CZP 50/92, OSP 1993, nr 6, poz. 119 oraz wyroki z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 933/99, Lex nr 54492 i z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12, M. Pr. Bank. 2013, nr 12, str. 28). Pogląd taki dominuje również w nauce prawa, a jego zwolennicy podkreślają, że w przeciwnym wypadku możliwe byłoby wnoszenie do treści ukształtowanego

stosunku zobowiązaniowego dowolnych zmian, niekiedy tylko w tym celu, by druga strona skorzystała z możliwości wypowiedzenia.

Jak przyjął Sąd Apelacyjny, granice regulacji cennika zawężone zostały do oznaczenia stawek cen skupu mleka oraz rodzajów i wysokości dopłat do ceny. Tylko w razie zmiany parametrów istotnych dla ustalenia tych czynników rozliczenia, strony dopuściły możliwość modyfikacji umowy jednostronnie uchwalanym cennikiem. Powyższe ustalenia sądu drugiej instancji wiążą Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym; nie zostały podważone zgłoszonymi zarzutami procesowymi, zaś w podstawie naruszenia prawa materialnego nie postawiono zarzutu naruszenia art. 65 k.c. i nie kwestionowano poprawności wykładni oświadczeń woli stron umowy. Uwzględnienie przytoczonych ustaleń uzasadniało natomiast twierdzenie powodów, że sporne cenniki uchwalone w 2010 r., stając się elementem czynności prawnej, mogły wywołać skutki cywilnoprawne tylko w zakresie, w jakim określały stawki cen (podstawowych i dopłat). Dalej idące zmiany nie miały charakteru wiążącego i tym samym nie mogły skutecznie prowadzić do pozbawienia powodów prawa do dopłaty w warunkach wypowiedzenia umowy i stosunku członkostwa.

Niezależnie podnieść trzeba, że nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy. Stanowisko takie zdaje się wywodzić skarżąca z treści przytoczonego w skardze art. 353¹ k.c. Jak jednak zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992, nr 1 poz. 1, wyrażona w tym przepisie zasada wolności umów ma wyraźne trzy granice: natura stosunku zobowiązaniowego, ustawa i zasady współżycia społecznego. Sprzeczna z naturą umowy gospodarczej byłaby regulacja dająca jednej stronie całkowitą dowolność w dokonywaniu jednostronnych zmian w każdym czasie obowiązywania umowy. Klauzula tego rodzaju naruszałaby też zasadę słuszności kontraktowej, a w konsekwencji zachodziłyby podstawy do jej kwalifikowania jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, zarówno w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., jak i art. 353¹ k.c. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 933/99, Lex nr 54492 oraz w uchwałach z 26 listopada

1991 r., III CZP 121/91, OSNC 1992, nr 6, poz. 99 czy z 3 lipca 1991 r., III CZP 59/91, OSNC 1992, nr 3, poz. 41).

Z powyższych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 1 zd. pierwsze w zw. z art. 98 § 1 i 3 oraz art. 109 § 2 k.p.c.